

Protokół nr 5/2024

posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju Rady Miejskiej w Stargardzie odbytego w dniu 23 września 2024 roku.

Członkowie Komisji obradowali w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz, Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie, w godzinach od 10.00 do 12.30.

Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka otworzyła 5 posiedzenie i powitała osoby uczestniczące w posiedzeniu. Na podstawie listy obecności, stanowiącej **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu, stwierdziła, że na stan 4 członków Komisji obecnych jest 3 członków, a więc jest odpowiednia liczba do prowadzenia prawomocnych obrad.

Nieobecny: Krzysztof Kozłowski.

Zawiadomienia o terminie posiedzenia Komisji skierowane do Prezydenta Miasta oraz aa stanowią kolejno **załącznik nr 2 i 3** do protokołu.

Protokół nr 4/2024 posiedzenia Komisji Budżetu, Gospodarki i Rozwoju odbytego w dniu 26 sierpnia 2024 roku wyłożony był do wglądu w Biurze Rady Miejskiej. Uwag nie zgłoszono, wobec czego Przewodnicząca Komisji przystąpiła do głosowania nad przyjęciem protokołu, bez jego odczytywania.

W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie (przy 3 głosach za) przyjęła protokół nr 4/2024 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 26 sierpnia 2024 roku.

Przewodnicząca odczytała temat posiedzenia Komisji z zawiadomienia o posiedzeniu.

Porządek obrad:

1. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie określenia wysokości stawek podatków i opłat lokalnych.
3. Sprawy bieżące.

Członkowie Komisji otrzymali materiały, które są przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia.

Zgodnie z § 50 ust. 3 Statutu Miasta Stargardu z wnioskiem o zmianę porządku obrad może wystąpić każdy radny, klub radnych i Prezydent Miasta.

Przewodniczący Komisji zapytał, czy są propozycje co do zmiany porządku obrad Komisji. Propozycji nie zgłoszono. Komisja przystąpiła do realizacji porządku obrad.

Na posiedzenie Komisji przybył radny Krzysztof Kozłowski.

Obecnych: 4 radnych.

Do punktu 1 – Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.

1. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard dotyczącego terenu w rejonie ulic: Różanej, Spokojnej.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu. Prognoza oddziaływania na środowisko ustaleń miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard dotyczącego terenu w rejonie ulic: Różanej, Spokojnej stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync powiedział, że jest to plan, który długo był procedowany, bo najpierw musiała nastąpić zmiana studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta, żeby móc wprowadzić zabudowę mieszkaniową pomiędzy ulicą Różaną, a ulicą Heleny Żybułowskiej. Ponadto dla części tego terenu przeprowadzony był przez Stargardzkie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. konkurs architektoniczno-urbanistyczny i czekano, by uwzględnić konkluzję z tego konkursu. Główne cele programu to określenie docelowych parametrów ulicy Różanej, która nie spełnia wymogów należytego standardu komunikacji oraz poszukiwanie rozwiązania w celu połączenia tej ulicy z ulicą Heleny Żybułowskiej. Proponuje się pozostawienie lokalizacji wokół terenów kolejowych i zapewniono tereny mieszkalno-usługowe przy ulicy Spokojnej. W tej części zurbanizowanej w kierunku ulicy Heleny Żybułowskiej jest zabudowa mieszkaniowa różnej wysokości. Są budynki od dwóch kondygnacji do czterech, a nawet pięciu kondygnacji. To uregulowanie jest ważne, bo jest to teren intensywnego inwestowania.

Architekt z Projektowania Architektonicznego i Urbanistycznego w Szczecinie Małgorzata Cymbik powiedziała, że plan w rejonie ulicy Różanej i ulicy Spokojnej dzieli się na dwie części. Część północna zlokalizowana wzdłuż ulicy Spokojnej jest prawie do końca zorganizowana budownictwem wielorodzinnym i jednorodzinnym. Przystępując do tego planu w trakcie była budowa osiedla Platinum. Układ urbanistyczny osiedla jest dość swobodny. Jest też taki teren gdzie jest ogrodnictwo, którego właściciel nie chce przekształcać. Przechodząc ulicą Różaną w kierunku południowym są dwie wcinki w tereny ogrodów działkowych. Jedna związana jest z administracją ogrodów działkowych, natomiast druga jest własnością prywatną, na której powstał już budynek mieszkalny wielorodzinny. Część południowa jest z zabudową mieszkaniową balonową. Część południowa jest dostosowana do własności. Jedna część to jest obszar ochrony obiektów zabytkowych czyli Starego Miasta. Po analizie okazało się, że nie można tam wprowadzić zabudowy czterokondygnacyjnej wielorodzinnej, bo takie były wnioski. Część kwartałów jest wielorodzinna, poza tą strefą, a część jednorodzinna z ograniczeniem do dwóch kondygnacji i z wysokimi dachami. Są tam tereny oznaczone, wzdłuż kolei, są takie

pasy, które zniwelują wpływ hałasu na te tereny. Przy pierwszym wyłożeniu planu wpłynęło 5 pism i 43 uwagi. Te uwagi się powtarzały. Pierwsza uwaga dotyczyła północnej części, żeby przekształcić zabudowę na wielorodzinną. To nie było możliwe, bo nie było też gdzie lokalizować miejsc parkingowych. Tam były takie warunki, że można było jeszcze dołożyć w ramach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej dwa mieszkania. Druga uwaga to w samym narożniku w północnej części właściciele zgłosili, żeby im poprzesuwać linie zabudowy. Trochę zostały przesunięte w kierunku ulicy Różanej, natomiast nie można było przesunąć w kierunku terenów kolejowych, bo tam jest ścisły przepis minimum 10 metrów od terenu. Następnie problem był z terenem, żeby głębiej wprowadzić zabudowę, a drugim pomysłem inwestorskim przedszkole, żłobek i jakaś inna usługa. Nie chciano w te ogrody działkowe wpychać przedszkola. Chyba nic z tych uwag nie uwzględniono. Właściciel miał inne uwagi dotyczące kolejnego terenu na północy. Chciał, żeby zagęścić zabudowę. Nie zostało to uwzględnione. Kolejne uwagi dotyczyły innych terenów, żeby było o jedną kondygnację wyżej, żeby intensywność zabudowy była większa wraz ze zmianą linii zabudowy. Niektóre uwagi z terenu zostały uwzględnione, więc wyłożono drugi raz plan w ograniczonym zakresie. Wpłynęło bilansowanie miejsc parkingowych. Inwestorzy nie chcieliby budować garaży podziemnych, a tak się nie da. Wszyscy wpadli na pomysł, że będą parkować na ostatnim odcinku ulicy Różanej. Nastąpiło kolejne przeliczanie, ile miejsc parkingowych pomieści ulica nowo projektowana. W rezultacie dopuszczono ilość miejsc parkingowych trochę większą niż wychodziło z bilansu.

Dyrektor Wydziału Planowania i Rozwoju Arleta Majewska powiedziała, że wskaźnik jest 1,5 miejsca na mieszkanie.

Architekt z Projektowania Architektonicznego i Urbanistycznego w Szczecinie Małgorzata Cymbik powiedziała, że po tych przeliczeniach i wprowadzeniu drogi wewnętrznej, która była od początku, inwestor kazał zlikwidować tę drogę. Mimo, że to było korzystne dla inwestora zlikwidowano drogę. Korzystne to było dlatego, że są inne odległości do budynków mieszkalnych, gdy samochód stoi w drodze, a inne jak na terenie. Skończyło się tak, że ta droga jednak została.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że tutaj jest wypracowywana z kolejarzami koncepcja, żeby, na tym co jest w ulicy Różanej, wypuścić ruch w projektowaną ulicę Heleny Żybułowskiej. To jest pomysł na to, żeby rozwijające się osiedle Pyrzyckie nie dociągało ulicy Władysława Broniewskiego.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że jest problem z wiaduktem na ulicy Różanej. Piesi kontra pojazdy a pomysłu na przebudowę tego nie ma. Jeśli chodzi o skrzyżowanie, to dochodząc do ulicy Heleny Żybułowskiej pojawia się problem skomunikowania z ulicą Władysława Broniewskiego. Plan tego nie obejmuje, natomiast co tu dalej ma powstać, jak to widzi architekt.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że plan przewiduje rondo. Te szerokości dają możliwość zrealizowania ronda.

Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania i Rozwoju Krzysztof Kempisty powiedział, że w tym planie zabudowa jest odsunięta. Jest możliwość wybudowania ronda, ale mogą być też pasy.

Radny Grzegorz Rybaczuk zapytał, czy biorąc pod uwagę prace związane z tym planem zagospodarowania przestrzennego opierano się na strategii miasta, którą radni przyjęli kilka lat temu, chodzi tu o zazielenienie przestrzeni.

Dyrektor Wydziału Planowania i Rozwoju Arleta Majewska powiedziała, że tak, nawet ulica 03 KDL ma być po stronie, gdzie STBS Sp. z o.o. i tam jest miejsce i na ścieżkę i na zadrzewienie. Jeżeli chodzi o czynnik zielony, to jest wysoki wskaźnik.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że droga 06 KDL docelowo ma przebiegać do ulicy Tadeusza Kościuszki, ale w tej chwili są to tereny ogrodów działkowych.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że ma to być tak budowane, żeby nie wykluczyć kiedyś możliwości połączenia bezpośrednio ulicy Tadeusza Kościuszki. Na dziś każdy plan, również z planem ogólnym przewiduje stabilizowanie ogrodów w Stargardzie, a nie zagrożenie dla nich.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Dawid Pycz zapytał, czy żaden ogród nie ucierpi.

Dyrektor Wydziału Planowania i Rozwoju Arleta Majewska powiedziała, że nie.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że przy budowie ulicy Heleny Żybułtowskiej w nowym ciągu miasto zetrze narożnik tych ogrodów, ale działkowcy wiedzą.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Dawid Pycz zapytał, jaka jest perspektywa budowy drogi między ulicą Władysława Broniewskiego, a ulicą Spokojną.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że miasto powoli powinno mierzyć się z dokumentacją.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** podała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard dotyczącego terenu w rejonie ulic: Różanej, Spokojnej.*

2. Projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że od dłuższego czasu miasto prowadzi proces przejmowania dróg powiatowych. Było tak, że kiedy powstawały powiaty w Polsce, były powiaty bardzo słabo ukonstytuowane, jeżeli chodzi o dochody własne. Jednym z dochodów, który miał stosunkowo dużą swobodę operacyjną była subwencja drogowa. Subwencja była liczona od kilometrażu dróg. Na tamten czas powiaty zabiegały o to, aby ten kilometraż mieć jak największy, ponieważ subwencję drogową można było przeznaczać nie tylko na drogi. Stan posiadania był taki, że powiat na terenie miasta Stargard miał około 100 km dróg. Dzisiaj to jest ponad 20 km. Miasto docelowo chce we współpracy i w porozumieniu z powiatem, bo takie porozumienie formalnie zostało zawarte i które jest realizowane, dojść do stanu posiadania przez powiat niecałych 10 km. Docelowo powiatowy zasób został wyłącznie główny układ przelotowy miasta. Zgodnie z definicją ustawy o drogach publicznych to mają być drogi łączące siedziby gmin z siedzibą powiatu. W tym przypadku jest wyjazd w kierunku gminy Kobylanka czyli ulica Szczecińska, przejazd w kierunku Chociwła, Marianowa czyli ulice: Pierwszej Brygady, Marii Konopnickiej, Stefana Żeromskiego, Stefana Okrzei, Jana Kochanowskiego. Następny odcinek w kierunku Dolic, który łączy się z ulicą Główną. Dyskusja zacznie się na nowo wtedy kiedy obwodnica będzie zrealizowana przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i przez Zarząd Dróg Wojewódzkich. Na tym etapie trzeba drogi przejąć, mimo iż miasto nie ma potencjału, aby zrobić szybki porządek z tymi drogami, ale biorąc pod uwagę standard remontowy miasta, standard utrzymaniowy jest nieporównywalnie większy wynikający z potencjału miasta niż standard powiatowy. Do tego są takie sytuacje, że w momencie kiedy pojawiły się rządowe pieniądze remontowe, to jedyne drogi, które spełniały szereg kryteriów do remontu to aleja Żołnierza Boczna i ulica Pogodna. Ciężko było znaleźć inną, która by się wpisała. Ulica Niepodległości jest bardziej do przebudowania niż do remontu. Teraz miasto by przejęło od stycznia ponad 50% tego co jest do przejęcia, a od przyszłego roku przejęłoby resztę, bo oczekuje od powiatu poregulowania stanów prawnych. Trzeba to zrobić jednym ruchem, bo miasto miało porozumienie, które uzależniało to od inwestycji powiatowych. Powiat w końcu zrobił ulicę Jana Kochanowskiego. W rondo przy ulicy Pierwszej Brygady z ulicą Szczecińską trudno wierzyć, bo jeśli nie wystarczyło 17.000.000 złotych na sfinansowanie, to nie wiadomo czy powiat będzie stać na to, aby wydać 20.000.000 złotych na budowę ronda.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że szkoda, że miasto wtedy nie dołożyło.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że w tamtym czasie miasto nie dołożyło, bo przy tych wiaduktowych problemach kolejowych, wpięcie się w ulicę Szczecińską, w ten układ byłoby dla mieszkańców trudne do zrozumienia. Gdzieś jest ta granica

wytrzymałości. Miasto nie odmawiało nigdy, żeby dołożyć do inwestycji drogowych. W ulicę Jana Kochanowskiego cały wkład jest miasta, do ulicy Sadowej miasto dołożyło 4.000.000 złotych przy 500.000 złotych powiatu. Do ulicy Elizy Orzeszkowej też cały wkład jest miasta.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że utrzymanie czystości zimą, latem będzie po stronie miasta.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że tak i opłaty za pas drogowy też.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że miasto przejmie te ulice, ale jest harmonogram remontów istniejących dróg. Ulica Czeska czeka na jednej z pierwszych pozycji i radny nie chciałby, żeby ta ulica spadła z tej pozycji. Radny dodał, że będzie oczekiwał deklaracji podczas sesji. Jest pewien ład, mieszkańcy czekają z utęsknieniem, a nagle przez taki ruch wszystko się wysypie i może przesunąć na kolejne lata. Po to tworzony był harmonogram, żeby był stabilny.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że takiej deklaracji nie złoży. To jest temat do dyskusji. Kryteria zostały przyjęte uchwałą Rady Miejskiej i nie jest wykluczone, żeby na ten temat rozmawiać. Ulicę Czeską miasto zrobiło powierzchniowo, utrwaliło sarsilem. Nie jest to spełnienie marzeń mieszkańców, bo oni chcą mieć przebudowany pas drogowy, chodniki, odwodnienie. Oczekują zupełnie czegoś innego. A czego oczekują mieszkańcy przy ulicy Michała Drzymały. Ci ludzie oczekują, aby można było przejść bezpiecznie i bezpiecznie przejechać. Może trzeba będzie remontowo potraktować tę ulicę. Zrobić nawierzchnię, wybudować tam chodnik.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że kwestia też oczyszczalni, transportu nieczystości z okolicznych gmin przez tę ulicę.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że miasto jest na dobrej drodze, aby to rozwiązać. Prezydent dodał, że jest po rozmowie z wójtem Gminy Stargard i zaproponował rozwiązanie, żeby przy zaangażowaniu Zachodniopomorskich Wodociągów Sp. z o.o. wybudować stację zlewcą poza terenem miasta.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że kwestia tego czy nie zostawić tego układu w powiecie i tak jak do tej pory dofinansowywać. Teraz miasto bierze potężne koszty utrzymania na siebie. Trzeba będzie więcej w budżecie przekalkulować na utrzymanie zimowe, czystość. Porozumienie, które było zawarte w 2018 roku miało chyba takie założenie, że wspólnie jest remontowane i dopiero później miasto przejmuje.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że absolutnie nie. Powiat miał wykonać inwestycje na układzie podstawowym. Miał przebudować ulicę Pierwszej Brygady, Jana Kochanowskiego. Z tego na co miasto się umówiło zabrakło tego ronda i nowego

mostu na Inie w ciągu ulicy Jana Kochanowskiego, Światopełka. Jeśli miasto będzie czekać na rondo i na most na Inie, to nie przejmie tych dróg bardzo długo. Radny postuluje za mieszkańcami ulicy Czeskiej, a trzeba też posłuchać głosu mieszkańców na przykład ulicy Grunwaldzkiej, albo ulicy Michała Drzymały, którzy mówią, że też mieszkają w tym mieście, płacą podatki, a mają inny standard utrzymania zimowego, inny standard utrzymania, jeśli chodzi o czystość i inny standard remontowy. Prezydent dodał, że uważa iż trzeba to w którymś momencie przeciąć i zacząć zajmować się całościowo tym, co nie spełnia definicji powiatowej, a nie udawać, że ten historyczny powód układu utrzymuje się w jakieś zasadności.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że mieszkańcy nie wiedzą, nie interesują się, czy to jest miasta czy powiatu. Radni są przedstawicielami mieszkańców i zdaniem radnego powinno się wziąć większą odpowiedzialność za stan dróg. Miasto ma większe możliwości niż powiat i na poziomie finansowym i na poziomie personelu.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że miasto musi przywrócić normalność.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że uważa, że powinno się działać na poziomie jednego organizmu, a nie rozdzielać, że to jest miasta, to powiatu. Mieszkańcy oczekują poprawy stanu dróg. Radny zapytał, ile w sumie jest w kilometrach dróg.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że przygotuje informację na sesję.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że kiedy miasto przejmie drogi warto by było spotkać się z Inżynierem Miasta, żeby powiedział, jakie są potrzeby, jak to wygląda pod względem technicznym.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych*.

3. Projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu w Stargardzie.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Dyrektor Wydziału Planowania i Rozwoju Arleta Majewska powiedziała, że jakiś czas temu do miasta zwróciła się Brygada Wsparcia Dowodzenia WKPW o nadanie nazwy rondu, uzasadniając zgodnie z zapisami w projekcie uchwały.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Dawid Pycz zapytał, czy na oznakowaniu drogowym będzie pełna nazwa czy będzie skrót.

Dyrektor Wydziału Planowania i Rozwoju Arleta Majewska powiedziała, że tak jak wnioskodawca zaproponował, będzie ze skrótem.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie nadania nazwy rondu w Stargardzie*.

4. Projekt uchwały w sprawie udzielenie pomocy finansowej Gminie Głucholazy.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 8** do protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że miasto proponuje przekazać gminie Głucholazy 200.000 złotych na wsparcie w walce ze skutkami powodzi. To nie jest tak, że ta kwota ma pomóc odbudować się Głucholazom, bo to też nie jest zadanie samorządu miasta Stargard, ani innych. Jest to zadanie rządowe. Przy każdym dofinansowaniu unijnym, rządowym wydolność budżetu własnego jest istotna w ocenie kondycji potencjału konkretnego samorządu. Jeśli to wsparcie będzie motywujące czy inspirujące dla innych samorządów, to wtedy suma wynikająca ze skali pomocy może dać naprawdę całkiem niezły efekt finansowy. Zabezpieczone to zostaje w budżecie, zmniejszając planowane wydatki na obsługę długu. Miasto planowało emitować obligacje, ale one wciąż nie ruszyły w budżecie. Na obsługę długu zabezpieczone były większe wydatki niż te, które są faktycznie skonsumowane. Jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową, to miasto chce złożyć wniosek o dofinansowanie z programu FENIKS na kompleksową rewaloryzację dużej części miejskich fortyfikacji. Od kilku lat realizowana jest stopniowa rewaloryzacja muru wzdłuż ulicy Klasztornej. Jeśli się uda, to jeszcze w tym roku miasto wejdzie na ulicę Kasztelańską. To dofinansowanie z budżetu państwa, od marszałka, środki miasta pozwalają na takie systematyczne, konsekwentne zajmowanie się fortyfikacjami, ale nie dają szansy na wielkoskalowe prace. Takie obiekty jak Baszta Morze Czerwone, Brama Pyrzycka wymagają dużej skali. Brama Pyrzycka to jest rząd wielkości około 10.000.000 złotych, więc nie ma szans, aby z dofinansowania rządowego ją zrewaloryzować. Propozycja jest taka, żeby objąć tym programem rewaloryzacji Basztę Tkaczy a Baszty Lodowej, przeprowadzenie mostu nad ulicą w taki sposób, żeby można było zajrzeć do lochu tej baszty przez połączenie z pomostem, który jest wzdłuż Bastei, następnie Brama Pyrzycka gdzie jest przewidziana funkcja Centrum Informacji Turystycznej poprzez wprowadzenie jej w podbramie, które będzie przeszklone, dalej cały mur do Baszty Morze Czerwone wraz z Basztą Morze Czerwone. Miasto nie będzie w stanie owindować tej baszty, ze względu na opinię konserwatora. Dla osób niepełnosprawnych zostanie zastosowane rozwiązanie multimedialne, które zobrazuje ten obiekt, osoby sprawne będą mogły wejść do środka. Obiekty wybrane zostały

nieprzypadkowo, bo to nie tylko kwestia ich stanu technicznego, ale też wszystkich kryteriów, które zawiera FENIKS.

Radny Grzegorz Rybaczuk zapytał, czy duża jest szansa uzyskania takiego dofinansowania.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że nie da się tego ocenić. Zapotrzebowanie na środki będzie wielokrotnie przekraczać potencjał budżetu programu FENIKS. Wiadomo, że to nie jest ostatni nabór. Jeśli wniosek przepadnie, to miasto zweryfikuje, gdzie można podciągnąć punkty, żeby powalczyć w następnym naborze. Wniosek składa też proboszcz Kolegiaty. Tam są kapliczki w obejściu prezbiterium i taras widokowy z rewaloryzacją głównej wieży, z doprowadzeniem przez 3 szyby windowe turystów na taras widokowy. To jest ważne z punktu widzenia turystyki. Miasto musi przygotować się do postawienia drugiej nogi w gospodarce, którą powinna być turystyka. Ważne jest to, że projekt miasta i projekt Kolegiaty nie będą ze sobą konkurować.

Radny Grzegorz Rybaczuk zapytał, w jakim czasie, po przyjęciu uchwały przez Radę, środki trafią do Głucholaz.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że to kwestia tego jak szybko samorząd Głucholaz będzie w stanie zwołać sesję i podjąć podobną uchwałę przyjmującą.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Dawid Pycz zapytał, czy Stargard chce wesprzeć konkretne miejsce w tej gminie czy ogólnie.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że miasto chce dać im swobodę decyzji.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że jest to odpowiedzialna decyzja wsparcia samorządowego w tym trudnym czasie dla Gminy Głucholazy.

Więcej pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** podała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Głucholazy.*

5. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Miasta Stargard na lata 2024-2035.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Projekt uchwały omówiony został w poprzednim punkcie.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** podała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej prognozy Finansowej Gminy-Miasta Stargard na lata 2024-2035.*

6. Projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 10** do protokołu.

Projekt uchwały został omówiony w punkcie 4.

Pytań nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** podała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja jednogłośnie (przy 4 głosach za) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy-Miasta Stargard na 2024 rok.*

Do punktu 2 – Zaopiniowanie projektów uchwał w sprawie określenia wysokości stawek podatków i opłat lokalnych.

1. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek i zwolnień w podatku od nieruchomości.

Projekt uchwały stanowi **załącznik nr 11** do protokołu. Skutki finansowe zaproponowanych stawek podatku od nieruchomości na 2025 rok stanowi **załącznik nr 12** do protokołu.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że jeśli chodzi o podatek od nieruchomości to z radnymi w poprzednich kadencjach miasto umówiło się na stosowanie czytelnej zasady. Założono, żeby nie dyskutować o każdej stawce jednostkowej, a one w Stargardzie w większości przypadków są niższe niż stawki maksymalne. Miasto będzie przyjmować wskaźnik jaki podaje Minister Finansów jako wskaźnik do wzrostu stawek podatkowych. To powodowało, że tam gdzie nie było stawki maksymalnej nadal ta stawka nie była maksymalna, bo miasto przyjmowało procentowy wzrost, a nie kwotowe stawki. W dwóch poprzednich latach ta zasada się zachwiała. Wzrost zaproponowany przez Ministra Finansów, a w ślad za ministrem przez Główny Urząd Statystyczny był wyższy niż zaproponowane przez miasto wzrosty stawek. To była konsekwencja tego, że wzrosty inflacyjne w ostatnim czasie były stosunkowo wysokie. Miasto przyjmując stawki na 2023 rok zdjęło 2,8%, o tyle mniej w stosunku do tego co mogło miasto wedle tej zasady zrealizować i o 1,5% mniej niż tego wzrostu robi minister, przyjmując stawki na rok 2024. Prezydent dodał, że mówił, o tym, że te

wzrosty inflacyjne są na tyle wysokie, że być może trzeba to bardziej rozłożyć w czasie. Przyjdzie moment kiedy inflacja mocno spadnie i będzie można spróbować wrócić do tego realizowanego modelu. Wskaźnik wzrostowy na 2025 jest przyjęty na poziomie 2,7% według GUS. O tyle rosną te stawki maksymalne. Miasto proponuje dokonać sumy tych procentów i zaproponowało wzrost 7%. Ten wzrost 7% w stosunku do lat ubiegłych jest wzrostem niższym, natomiast 2,8% daleko odstaje od tego co o inflacji dziś się mówi. Miasto ma świadomość jak idzie w górę płaca minimalna, jak rosną koszty energii elektrycznej. To nie są wzrosty o 2,7%. Jeśli miasto zdecyduje się na ten ruch 7% w górę, to ogółem dochodów w budżecie będzie o około 5.000.000 złotych więcej. Miasto robiło szerszą analizę wzrostów wynikających ze zmian w systemie podatkowym. Kierunek zmian w systemie podatkowym jest słuszny. On jeszcze nie jest wprowadzony, nie ma decyzji ustawodawcy, więc nie można o tym mówić jako o pewniku. Kierunek zmian w systemie podatkowym jest słuszny, ale skala wzrostu na ten moment jest dalece niesatysfakcjonująca, ponieważ zmiany wprowadzone w systemie podatkowym i w konsekwencji zmiany w dochodach samorządowych spowodowały w tym sektorze finansów publicznych bardzo głęboki deficyt. Mówiło się o tym, że jeśli w tym roku nie będzie jakiegoś impulsu rządowego, to Kraków straci płynność w październiku. W nie lepszej sytuacji jest wiele innych samorządów. To jest konsekwencja tego, że jeśli realizuje się obniżkę z 17% do 12% w pierwszej skali, jeśli wprowadza się bez podatku do 26 roku życia, jeśli wprowadza się ryczałt dla podmiotów gospodarczych, który w 100% jest dochodem budżetu państwa i wyłącza się z PIT ryczałtowców, dla których to jest atrakcyjne opodatkowanie i uciekają w płatność wprost do budżetu państwa bez udziału gmin, to w dużej części realizuje się politykę finansową kosztem dochodów samorządu, bo 39% w tym dochodzie z PIT było dochodem samorządu. Te zmiany są kierunkowo dobre, bo uniezależniają miasto od podejmowanych decyzji zmieniających system podatkowy, ponieważ bazą ma być nie podatek, ale miasto ma mieć udział w dochodach, które stanowią podstawę do obliczenia podatku. Ten procent będzie inny, bo to nie będzie 39% tylko odpowiednio niższy wskaźnik. Ryzyko, które podnoszone jest jako najpoważniejsze przez stronę samorządową jest to, że wycięcie całkowicie subwencji oświatowej, bo ten nowy dochód ma zastąpić również subwencję oświatową, niesie za sobą to ryzyko, że jeśli nie będzie bezpiecznika dla podejmowanych decyzji rządowych, to tego wzrostu wynikającego z przyrostu dochodów Polaków może nie wystarczyć na pokrycie kosztów decyzji rządowej. Wprowadzenie bezpiecznika zadeklarował Minister Finansów, ale jeszcze go miasta nie widziały. Jeśli chodzi o skalę, to miasto w wyniku tych zmian ma mieć 14.000.000 złotych więcej. To nie jest satysfakcjonujące, bo samorząd w tym roku funkcjonuje na głębokim deficycie, ponieważ przyjęto założenie takie, że miasto nie będzie próbować związać funkcjonowania miasta do poziomu miast mniejszych, tylko starać się utrzymać pewien zakres usług na niezmiennym, stosunkowo wysokim jak na średnie miasta poziomie. W stosunku do przyszłego roku, chcąc utrzymać ten standard realizacji zadań, nie kroić komunikacji zbiorowej w dół, nie kroić kultury, sportu i różnych innych dziedzin, miasto proponuje zrealizowanie tego ruchu, który pozwoli wrócić na tory tej wypracowanej przez lata zasady.

Skarbnik Miasta Łukasz Wilkosz powiedział, że Minister reguluje wysokość maksymalnych stawek w oparciu o wskaźnik inflacji za pół roku, a co do zasady bardziej się mówi o wskaźniku za dany rok. Cały budżet państwa jak i budżet samorządów opiera się o roczny wskaźnik inflacji. Przeprowadzona została symulacja jak to wygląda w stosunku do stawek podatkowych, które były uchwalone w roku 2021 na rok 2022. Polegało to na pomnożeniu tych stawek przez wskaźnik, który był przyjęty w poprzednich latach, czyli odpowiednio 9%, 13,5% i teraz 7%. To dało wzrost o około 32% do 2022 roku. Gdyby przyjąć za wzrost rzeczywisty wskaźnik inflacji, który wystąpił w roku 2022, 2023 i ten, który jest w założeniach do nadchodzącej ustawy budżetowej zakładany, czyli na 2025 rok wskaźnik 5,2%. Jeszcze w ubiegłym roku była prognozowana na poziomie 6,6%. To przemnożenie pokazało, że te stawki mogłyby wzrosnąć nawet o 34%. To pokazuje, że przyjęcie teraz 7% wzrostu stawki podatków lokalnych w stosunku do roku ubiegłego pozwoli utrzymać się również poniżej rzeczywistej inflacji, która się zmaterializuje. W dalszym ciągu miasto zostaje w tym trendzie, że te najbardziej istotne stawki, czyli stawki dla mieszkańców w przypadku mieszkań i gruntów są poniżej stawki maksymalnej ogłoszonej przez Ministra Finansów w obwieszczeniu tego roku.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że skumulowana inflacja przez ten czas daje ten wynik wyższy niż regulacje podatkowe, które są realizowane. Miasto trzyma się tej zasady w dłuższej perspektywie, że wzrosty w mieście nie przekraczają wzrostów inflacyjnych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że w zeszłym roku podnoszone było o niższy wskaźnik.

Skarbnik Miasta Łukasz Wilkosz powiedział, że minister podniósł maksymalne stawki na rok 2023 o 11,8%. W mieście stawki podniesione były o 9%. Na rok 2024 minister maksymalne stawki podniósł o 15%, a w mieście podniesiono o 13,5%. Tutaj teraz należałoby przyjąć skumulowany efekt podwyżek w latach 2022-2025, porównać efekt skumulowanych podwyżek ministra do podwyżek miejskich.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski zapytał, jakie w tym roku przyjęte są prognozowane wskaźniki inflacyjne do ustawy.

Skarbnik Miasta Łukasz Wilkosz powiedział, że minister maksymalne stawki podniósł o 2,7%. Tylko to jest wskaźnik półroczny. Założenia do ustawy budżetowej opublikowane w ostatnich dniach mówią, że inflacja w 2024 roku nie przekroczy 5,2%, natomiast w roku 2025 inflacja będzie około 4%.

Radny Grzegorz Rybaczuk zapytał, czy w 2025 roku to również ustawa przewiduje jaką maksymalną stawkę można podnieść.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że jeszcze nie.

Skarbnik Miasta Łukasz Wilkosz powiedział, że Minister Finansów zgodnie z ustawą o podatkach i opłatach lokalnych ma obowiązek publikować maksymalne stawki poszczególnych rodzajów podatków od nieruchomości i robi to w formie obwieszczenia. W tym roku pojawiło się takie obwieszczenie, które określa stawki maksymalne poszczególnych rodzajów podatków. Te stawki w stosunku do stawek ubiegłorocznych wzrosły o wskaźnik, o którym była mowa czyli wskaźnik wzrostu cen i usług za pół roku bieżącego roku w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Ten wskaźnik GUS opublikował i on wynosi 2,7%. Mniejszy wskaźnik procentowy, ale liczony od większej wartości może bardzo często dać wyższą wartość niż wyższy wskaźnik procentowy od mniejszej wartości. Tak to też ma miejsce podczas zmiany systemu finansowania samorządów. Było ponad 30% udziałów w podatkach odprowadzonych od poszczególnych osób do budżetu państwa, a teraz będzie prawdopodobnie 1,7%, ale od dochodu tych osób, które będą wynikały z deklaracji. Ta baza, od której jest wyliczany procent jest znacznie większa.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że w tych wpływach podatkowych podatku od nieruchomości szacowany wzrost o 5.000.000 złotych to jest wpłata od osób fizycznych szacowana na 1.000.000 złotych, a 4.000.000 złotych od osób prawnych. Podatek od nieruchomości ma jeszcze tę specyfikę, że w największym stopniu obciąża nie mieszkańców za mieszkania, nie bezpośrednio osoby fizyczne. W największym stopniu płatnikiem tego podatku są podmioty prawne i największy udział w tym podatku mają parki przemysłowe. Stawki są nieporównywalnie wyższe dla działalności gospodarczej od stawek podatkowych dla mieszkańców. W przypadku mieszkania 50 m² z przypisanym do tego właściwym gruntem da wzrost o 5,50 złotych w skali roku, 60 m² to wzrost o 6,20 złotych w skali roku. Za dom to 150 złotych z 900 metrową działką to wzrost o 55,50 złotych w skali roku, na garażu 13,50 złotych. Na działalności gospodarczej to przy 3000 gruntach zajętych na działalność gospodarczą i 800 metrowej hali to wzrost roczny będzie o niecałe 2.000 złotych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że trochę tę sprawę się komplikuje z inflacją, bo z tego co pamięta jak miasto się umawiało na regulację podatku, jeżeli chodzi o współczynniki inflacyjne, to brano pod uwagę tylko współczynnik z roku na który uchwalane są stawki od nieruchomości. Wiceprzewodniczący zapytał, jaki jest wzrost inflacji w przyszłym roku i jaka jest prognozowana stawka.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że o 2,7%, a prognozowana ponad 4%.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że zawsze o ten wskaźnik było podnoszone.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że nie. Zawsze podnoszono o inflację półroczną, którą ogłaszał Prezes GUS na podstawie obwieszczenia Ministra Finansów. O tyle co ogłosił Minister Finansów o tyle podwyższany był podatek. W związku z tym, że miasto zeszło raz 2,8%, a drugi raz 1,5% to teraz dokonano

prostego sumowania tych punktów procentowych do prognozowanego wzrostu 2,7%. To dało te 7%. Mimo, że miasto proponuje teraz 7% i skumulowana inflacja i skumulowany wzrost dały taki wynik, że widać, że miasto nie nadrabia tutaj w stosunku do tego co obwieszcza minister. Miasto trzyma się tej zasady, o której mówiło tylko odłożono ją w czasie.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że w zeszłym roku, a nie dwa lata temu nie rozmawiano o tym, że miasto będzie przesuwając to w czasie. Dodał, że pamięta iż wtedy argumentowano to tym, że są trudne czasy i trzeba niemaksymalnie podnosić.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że mówił o tym, że przyjdą czasy, że te wzrosty inflacyjne będą minimalne i można wtedy zrealizować wzrost ciut wyższy, żeby wrócić do tej zasady trzymania się reguły inflacyjnej.

Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka powiedziała, że wzrosty nie są porażające, wręcz niskie.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono, wobec czego **Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka** poddała projekt uchwały pod głosowanie.

Komisja większością głosów (przy 3 głosach za, 1 wstrzymującym) pozytywnie zaopiniowała *projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek i zwolnień w podatku od nieruchomości.*

Do punktu 3 – Sprawy bieżące.

Raport z realizacji w latach 2022-2023 „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Miasto Stargard na lata 2018-2021 z perspektywą na lata 2022-2025”.

Raport stanowi załącznik nr 13 do protokołu.

Zastępca Prezydenta Miasta Piotr Mync powiedział, że program ochrony środowiska a następnie sprawozdanie z jego wykonania wynikają z przepisów ustawy Prawo ochrony środowiska i z uchwały. Program w mieście przyjęty został w 2018 roku i obejmuje lata 2018-2025. Zgodnie z przepisami raportuje się jego wykonanie co 2 lata. Dokument dostępny jest na stronie internetowej. W programie oprócz zadań własnych, ujmowane są także cele będące w kompetencjach powiatu, województwa, a także wynikające z krajowych programów ochrony środowiska. Dokument stanowił podstawę do uzyskania środków zewnętrznych. W tej chwili rolę przejął najpierw plan gospodarki niskoemisyjnej, który mógł być sporządzany dla danej gminy, ale nie musiał. Aktualnie jest to miejski plan adaptacji do zmian klimatu i jest obowiązujący dla miast powyżej 20.000 mieszkańców. Dokument w mieście jest w końcowej fazie uzgodnień. To sprawozdanie, o którym dziś mowa jest za lata 2022-2023. W kilku miejscach zrobiono adnotacje, które nie mieszczą się w tym czasie

sprawozdania i dotyczą 2024 roku, ale są one istotne. Program obejmuje sprawozdanie z wykonywania zadań własnych jak i tych zadań ochrony środowiska, które nie są zadaniami miasta. Komplikacja przy sporządzaniu tego dokumentu wynika z tego, że wiele danych i monitoringów prowadzone jest przez inne instytucje, a nie przez miasto.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że raport został sporządzony także w oparciu o artykuł 18, ustęp 2 ustawy Prawo ochrony środowiska. W związku z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie. Raport z programu ochrony środowiska podlega umieszczeniu w Biuletynie Informacji Publicznej. Dla raportu z programu ochrony środowiska nie jest wymagane podejmowanie uchwały w sprawie przyjęcia raportu. Brak jakichkolwiek wytycznych co do kształtu i zakresu merytorycznego raportu wymusza na podmiocie opracowującym raport opracowanie własnego zakresu, formy oraz struktury. W związku z tym praktyka jest taka, aby minimum było następujące, opis środowiska za lata, które obejmuje raport, wskazanie zmian i tendencji środowiskowych zachodzących w poszczególnych obszarach interwencji, wykaz zrealizowanych zadań i cel wynikający z programu wraz z określeniem uzyskanych efektów ekologicznych oraz przeprowadzenie ewaluacji przyjętych zadań oraz rekomendacji na przyszłość. Raport został opracowany na podstawie danych i informacji od jednostek, które były wskazane w programie jako jednostki odpowiedzialne za realizację poszczególnych celów ekologicznych i zadań. Ankiety z prośbą o udostępnienie danych zostały wysłane do Urzędu Miejskiego w Stargardzie, do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Szczecinie, Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Szczecinie, Starostwa Powiatowego w Stargardzie, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Zachodniopomorskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Koszalinie, Polskiej Spółki Gazownictwa, Nadleśnictw, Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie, spółek miejskich w Stargardzie. Dokument zawiera podstawę prawną i cele opracowania raportu, ocenę środowiska, uwzględniając 10 obszarów interwencji takich jak jakość powietrza, hałas, pola elektromagnetyczne, wody powierzchniowe, gleby, zasoby geologiczne i gospodarka odpadami, zasoby przyrodnicze. Następnie w formie albo tabelarycznej, albo opisowo w poszczególnych podrozdziałach tego raportu odniesiono się do wszystkich celów raportu, które były wyznaczone w programie ochrony środowiska i to w jaki sposób były realizowane w ostatnich latach. W podsumowaniu zebrane zostały zbiorczo wszystkie zadania i określono, które z nich były realizowane, zaznaczone kolorem zielonym oraz te, które nie były realizowane, zaznaczone są kolorem czerwonym. Podsumowano również stan środowiska i zaobserwowane tendencje środowiskowe. Pomimo, że część danych nie jest dostępna, chodzi tu o dane Głównego Urzędu Statystycznego, z Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska należy uznać, że miasto i inne jednostki włączone w realizację tego programu, realizują zdecydowaną większość zadań wymienionych w programie. Część zadań była realizowana we wcześniejszych latach obowiązywania. Spośród wytyczonych w programie, w niewielu przypadkach można zauważyć, że nie były

realizowane. Były to takie zadania jak termomodernizacja Przedszkola Miejskiego nr 3 i nr 5 oraz wspieranie budowy indywidualnych systemów oczyszczania ścieków głównie na terenach zabudowy rozproszonej i obszarach trudnych do skanalizowania, gdzie jest to prawnie dozwolone. W przypadku wsparcia finansowego domowych oczyszczalni ścieków zadanie to nie było realizowane z uwagi, że priorytetem miasta jest kanalizowanie obszarów i podłączanie nowych odbiorców do sieci, a w przypadku prac termomodernizacyjnych to one zostały przesunięte na kolejne lata. Odnosząc się do ogólnego opisu stanu środowiska w mieście, to w okresie sprawozdawczym nie odnotowano znaczącego pogorszenia stanu środowiska. Dużym problemem środowiskowym jest zła jakość wód powierzchniowych i narażenie mieszkańców na nadmierny poziom hałasu. Jeśli chodzi o jakość wód powierzchniowych nie jest to problem, który dotyczy tylko miasta Stargard, ale jest to problem ogólnokrajowy. Ta ocena zła jakości wód powierzchniowych wynika z oceny jaka była przeprowadzona przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska i na podstawie, którego zostały opracowane w 2022 roku plany gospodarowania wodami. Narażenie mieszkańców na nadmierny poziom hałasu wynika z przebiegu ruchliwych odcinków dróg takich jak droga ekspresowa S10, droga krajowa nr 20 i droga wojewódzka nr 106. W raporcie przedstawiono też wyniki Generalnego Pomiaru Ruchu. Są to pomiary wykonywane raz na 5 lat, gdzie mierzone jest natężenie ruchu pojazdów i wskazywane są te odcinki dróg po których porusza się powyżej trzech milionów pojazdów na rok. Wtedy wymagają one działań naprawczych w postaci uwzględnienia ich w programie ochrony przed hałasem dla województwa zachodniopomorskiego. Jeżeli chodzi o znaczące sukcesy jakie odnotowano w ostatnich kilku latach, jest to przede wszystkim poprawa jakości powietrza. W raporcie przedstawiono wyniki rocznej oceny jakości powietrza w województwie zachodniopomorskim. Miasto Stargard znajduje się w strefie zachodniopomorskiej i w ostatnich 2 latach, w zakresie 12 zanieczyszczeń jakie są badane, żadne zanieczyszczenie nie przekroczyło poziomów dopuszczalnych. Wszystkie zanieczyszczenia dostały ocenę A. Kolejnym znaczącym sukcesem jest dalsze zwiększanie poziomu zwodociągowania i skanalizowania obszaru miasta. Należy również mieć na uwadze, że realizacja założonych w programie ochrony środowiska zadań nie przekłada się w sposób natychmiastowy na poprawę stanu środowiska. Proces ten jest długotrwały i efekty realizacji zadań, które zostały przeprowadzone, wykonywane są obecnie mogą być widoczne dopiero w dłuższej perspektywie czasowej. Raport wskazuje jednak, że przyjęte kierunki były słuszne. Ostatnim rozdziałem jaki zawiera raport są rekomendacje na przyszłość. A te to przede wszystkim konieczność przystąpienia do prac nad opracowaniem nowego programu ochrony środowiska. Pojawiły się nowe okoliczności, aby uwzględnić nowe zadania, mając na uwadze nowe uwarunkowania formalne, prawne i środowiskowe takie jak nowe programy ochrony powietrza, nowe programy ochrony przed hałasem, nowe plany gospodarowania wodami czy nowe źródła finansowania, nowa perspektywa unijna, nowe środki krajowe.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że wspomniano o rzece Ina i w raporcie można doczytać, że ocena ryzyka nieosiągnięcia celu środowiskowego jest bardzo

duża, wręcz zagrożona i zapytał, czy można by było to rozwinąć i powiedzieć co ewentualnie grozi za nieosiągnięcie tego celu.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że jeżeli chodzi o jakość wód powierzchniowych, to są plany gospodarowania wodami. Jeśli chodzi o miasto to jest to plan gospodarowania w dorzeczu Odry. Chodzi o to, żeby kanalizować te obszary, nie doprowadzać do zanieczyszczeń wód powierzchniowych. To nie jest tak, że będą kary naliczane za to, pogram wskazuje, że powinno się podejmować te działania w celu eliminacji zagrożeń na wody powierzchniowe.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że wspomniano również o powietrzu i jest na poziomie dobrym. Radny zapytał, jak te powietrze w tym raporcie było badane, czy to było na poziomie czujników, parametrów ogólnych.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że w raporcie z programu ochrony środowiska jest rozdział, który nazywa się jakość powietrza. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska corocznie dokonuje oceny w strefach powietrza. Z racji położenia Stargardu to jest strefa zachodniopomorska. Tutaj badanych jest 12 zanieczyszczeń takich jak: dwutlenek siarki, dwutlenek azotu, tlenek węgla, arsen, benzopiren. Ocena w raporcie wykazała, że żadne zanieczyszczenie nie przekroczyło wartości docelowej, albo dopuszczalnej. Porównano również statystykę dotyczącą zanieczyszczeń w strefie zachodniopomorskiej, porównując ją z aglomeracją szczecińską i drugim największym miastem w województwie z Koszalinem. Te wartości nie odbiegają znacząco od województwa.

Zastępca Przewodniczącej Komisji Dawid Pycz powiedział, że na wykresie widać, że strefa zachodniopomorska czyli to nie tylko miasto Stargard, ale większa strefa. Radny zapytał, czy są takie same dane, ale tylko dla miasta Stargard, żeby porównać.

Główny Specjalista w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Martyna Ciach-Michalak powiedziała, że te dane opierają się na raporcie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska, który jest odpowiedzialny za czujniki powietrza i monitorowanie. W mieście nie są zlokalizowane czujniki, WIOŚ nie widzi takiej potrzeby. One są zlokalizowane w Myśliborzu, Szczecinie i Koszalinie.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że czujniki jakości powietrza są zwykle rozlokowane w miejscach charakterystycznych.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że kwestia największego zagrożenia wskazywanego w raporcie to hałas drogowy i zapytał o hałas przemysłowy. W raporcie wskazano, że odbyło się 5 kontroli podmiotów dotyczących emisji hałasu. Jest wprost napisane, że kontrole nie wykazały istotnych naruszeń, ale jakieś naruszenia wykazały.

Autor raportu Kamil Nabagło wymienił podmioty, których dotyczyła kontrola. Jeżeli chodzi o nieprawidłowości to wskazano nieprzedłożenie w terminie 30 dni od zakończenia pomiarów okresowych pomiarów hałasu na środowisko, nieterminowe wprowadzenie do krajowej bazy raportów zawierających informacje wskazane w systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji,

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Kozłowski powiedział, że mieszkańcy jeżeli chodzi o poziom hałasu wskazują parki przemysłowe, a w szczególności park przy ulicy Nasiennej, Cieplnej i jeden zlokalizowany tam zakład. Ten podmiot nie był badany, a generuje pewien poziom hałasu. Dziwi to, że parki przemysłowe nie są badane w tym kontekście, a podmioty, które nie wiadomo czy aż tyle hałasu generują, choć być może komuś ten hałas przeszkadza. Wiceprzewodniczący zapytał, co zrobić na przyszłość, żeby rozszerzyć profil i listę firm, które zostaną skontrolowane pod względem hałasu.

Dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Waldemar Kolasiński powiedział, że jeśli chodzi o hałas to są wydawane zezwolenia odpowiednio przez starostę lub przez marszałka. Kontrolowane są przez WIOŚ i to są dane za lata 2022-2023, kiedy te kontrole zostały przeprowadzone.

Główny Specjalista w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Martyna Ciach-Michalak powiedziała, że te kontrole są kontrolami interwencyjnymi. To nie jest monitoring hałasu.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że dane uzyskane z GIOŚ i tam jest wskazany typ kontroli. Są to kontrole poza planowe, przykładowo na wniosek lub planowe, które planuje WIOŚ.

Radna Monika Kieliszak zapytała o rekomendację co do posadowienia urządzeń monitorujących w Stargardzie. Jest coraz więcej programów, które kierowane są w celu by zmniejszyć niską emisję a nie można ocenić czy przynoszą zakładane efekty na terenie miasta. W roku 2016 czy 2017 były dokonywane badania i był przekroczony poziom benzopirenu. Patrząc na to jest poprawa, ale na ile jest efektywne, na ile trzeba jeszcze doinwestować w ten obszar to nie wiadomo. Radna zapytała autora raportu czy uważa za zasadne umiejscowienie takiego pomiaru w Stargardzie.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że zapoznając się z roczną oceną jakości powietrza w dokumencie jest wskazane, że stacje monitoringowe są ustawiane w charakterystycznych miejscach w województwie, w danej strefie. Badane jest na przykład tło miejskie i wtedy wybierane są miejscowości o podobnej wielkości. Na podstawie wyników z tych stacji pomiarowych jest modelowanie matematyczne i na podstawie tego wyznaczane są te strefy. Zanieczyszczenia w ośrodkach miejskich podobnej wielkości będą dosyć podobne i stanowią reprezentacyjną próbę. GIOŚ podejmuje wybór tych miejscowości, które uważa, że są reprezentatywne i na

podstawie wyników z tych stacji pomiarowych ocenia jakość środowiska pod względem powietrza w całej strefie.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że miasto występowało formalnie do WIOŚ z prośbą o rozważenie umiejscowienia takiej stacji pomiarowej bezpośrednio w mieście. To jest niezależna instytucja od samorządu, złożono apelację i nie ma stacji.

Radna Monika Kieliszak powiedziała, że może trzeba to powtórzyć to wystąpienie, bo do oceny tych niebagatelnych środków, które miasto inwestuje w polepszenie stanu powietrza, trudno ocenić czy to działa. Dobrze by było, żeby nie uśredniać Myśliborza ze Stargardem.

Radny Grzegorz Rybaczuk powiedział, że w Stargardzie jest czujnik najprawdopodobniej prywatny lub finansowany przez organizację poza samorządową. W Szczecinie takich czujników jest 79, w Stargardzie 1.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że jest to czujnik prywatny i on nie może stanowić podstawy do tego typu opinii, które zawiera raport, ponieważ skala zbieranych informacji i ich wiarygodność wymaga urządzeń innego typu. Taka stacja pomiarowa to rząd kilkuset tysięcy złotych, a te czujniki zakładane kosztują po kilka tysięcy złotych.

Radny Grzegorz Rybaczuk zapytał, czy są dane informujące ile w latach 2022-2023 w ramach dostępnych projektów w Stargardzie zlikwidowano tak zwanych kopciuchów.

Główny Specjalista w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Martyna Ciach-Michalak powiedziała, że jest informacja dotycząca ilości inwestycji, ale nie liczono, w kamienicach są przykładowo po 3 piece kaflowe.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że w tabeli gdzie jest realizacja zadań związana z osiągnięciem i utrzymaniem obowiązujących standardów jakości powietrza na terenie Stargardu jest uwzględnione zadanie likwidacji pieców kaflowych oraz innych źródeł spalania w budynkach użyteczności publicznej oraz prywatnych. Wskazany jest Zachodniopomorski Program Antysmogowy likwidacja pieców na paliwa stałe oraz zawarte są dane na podstawie ankiet z WFOŚiGW co do efektu realizacji programu Czyste Powietrze. W 2020 roku dotację w ramach tego programu wraz z pożyczką otrzymało 40 inwestycji z terenu miasta z czego 21 to pompy ciepła, 3 kotłownie gazowe, 13 kotłów gazowych, 1 system ogrzewania elektrycznego. Z programu Czyste Powietrze w roku 2023 było na pompę ciepła 23 sztuki, 8 sztuk kocioł gazowy, 2 sztuki kocioł na pelet drzewny, 5 sztuk wymiana kotła z termomodernizacją.

Główny Specjalista w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Martyna Ciach-Michalak powiedziała, że jeśli chodzi o rok 2022 to w 90 lokalach zostały wymienione kotły przy wsparciu z urzędu, a jeśli chodzi o rok 2023 to 85 inwestycji. To są 2 programy Antysmogowe i Czyste Powietrze.

Przewodnicząca Komisji Wioleta Sawicka powiedziała, że patrzyła też pod kątem edukacji, kampanii edukacyjnych i prac wobec dorosłych i dzieci, są te działania w raporcie i dobrze, żeby to kontynuować.

Radny Grzegorz Rybaczuk zapytał, czy są dane ile w Stargardzie jest jeszcze takich kopciuchów.

Główny Specjalista w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Martyna Ciach-Michalak powiedziała, że dane są z Centralnej Ewidencji Emisyjności Źródeł Ciepła, jednak podać wiarygodną wartość będzie ciężko, ponieważ większość mieszkańców ma 2 lub 3 źródła ciepła i nie można zraportować jednego głównego. Około tysiąca kotłów jeszcze jest zainstalowanych jako jedyne.

Autor raportu Kamil Nabagło powiedział, że w tym raporcie gdy oceniał jakość powietrza to wskazał Program Ochrony Środowiska na lata 2018-2021, wskazywał jaka jest jakość powietrza w całej strefie zachodniopomorskiej, w której jest Stargard i wtedy podstawą oceny była roczna ocena jakości powietrza za rok 2016. W zakresie strefy zachodniopomorskiej wtedy zostały przekroczone dopuszczalne poziomy zanieczyszczeń dla pyłów PM10, pyłów PM2,5, benzopirenu oraz ozonu. A w ocenie za lata 2022-2023 to żadne z tych zanieczyszczeń już nie otrzymało oceny C, czyli jakość powietrza uległa znaczącej poprawie.

Więcej pytań, uwag nie zgłoszono.

Komisja przyjęła do wiadomości *raport z realizacji w latach 2022-2023 „Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Miasto Stargard na lata 2018-2021 z perspektywą na lata 2022-2025”.*

Zastępca Przewodniczącej Komisji Dawid Pycz powiedział, że kilka dni po sesji Najwyższa Izba Kontroli opublikowała raporty z kontroli i zapytał, czy Prezydent chciałby coś więcej powiedzieć na temat wniosków jakie zostały wyciągnięte.

Prezydent Miasta Rafał Zając powiedział, że kontroli w samorządzie jest bez liku. Stargard jest na tyle atrakcyjnym dla podmiotów kontrolujących miastem i takich raportów jest mnóstwo. Najlepiej realizując zadania, z perspektywy tego podmiotu, który kontroluje zawsze pojawiają się uwagi krytyczne i to jest zupełnie normalny standard pracy. Kontrola ma uczyć pracować lepiej. Tu była sytuacja, że zmieniły się przepisy, że trzeba innym rytmem kontroli objąć zbiorniki bezodpływowe. Wydział po prostu nie zdążył wypracować tego rytmu po zmianie przepisów. W skali przedmiotu

kontroli, a istotą kontroli były śnięte ryby w Goleniowie. NIK przyjechał skontrolować gospodarkę ściekową w Stargardzie. Jak miasto ma około 23.000 gospodarstw domowych i 60 czy 70 zbiorników bezodpływowych, to jaka to jest skala problemów w Stargardzie funkcjonowania zbiorników bezodpływowych, a w ślad za tym oddziaływanie tych zbiorników na rzekę Ina. Prezydent dodał, że nie mówi, że miasto prawidłowo skontrolowało zbiorniki bezodpływowe, zmieniły się przepisy. Wydział nie zdążył tego wdrożyć w taki normalny rytm pracy, ale ta kontrola to przyspieszy, bo tego typu uwaga jest mobilizująca. Raport z realizacji zaleceń miasto będzie zdawać do NIK. Czy to przez te zbiorniki bezodpływowe Ina jest zatruta i ryby śnięte pojawiły się w Goleniowie. Jakby NIK chciał skontrolować zbiorniki bezodpływowe w gminach wiejskich, szczególnie tych, które dynamicznie się urbanizują zabudową jednorodzinną to ten poziom wdrożenia mechanizmów nie będzie wyższy niż w Stargardzie, a jakby efektywność tam zaleceń będzie zdecydowanie wyższa. Tylko tam NIK przyjdzie w swoim rytmie. Patrząc na raport główne stwierdzenie jest takie, że Stargard nie dopilnował swojej gospodarki ściekowej, ponieważ wody deszczowe przelewem burzowym przelewały się do rzeki. To w tym nie ma nic odkrywczego, bo wiele lat się mówi, że tak jest. Wdrażane są rozwiązania, aby temu przeciwdziałać przykładowo budowa kanalizacji, mocno chwalona w raporcie. Miasto przez parę lat wydało około 40.000.000 złotych na różnego typu systemy rozdzielające deszczówkę od kanalizacji ogólnospławnej, nie tylko przy inwestycjach drogowych. Stwierdzenie tego stanu przelewania się ścieków burzowych nie jest niczym nowym. Prezydent dodał, że podczas rozmowy z kontrolującymi powiedział, że jest zawiedziony, że NIK kontrolując Stargard nie podjął się takiego skwitowania, że nie ustalono w Stargardzie przyczyny śniętych ryb w Goleniowie, w związku z tym idzie dalej. Z raportu, który miasto zleciło wynika, że ryby w Goleniowie w czerwcu ubiegłego roku były nie z powodu oddziaływania Stargardu. Ten wynik kontroli niczego w mieście nie buduje jeśli chodzi o takie operacyjne działanie, ponieważ buduje się rozdzielczą, zabudżetowaną inwestycję na prawie 40.000.000 złotych, która ma wody przelewające się tym przelewem burzowym zebrać w całości w retencję i jako oczyszczone już zrzucić. Przez lata Stargard wdrażał różne działania, które zmierzały do tego rozwiązania. Jest ustalenie, że nie było książki obiektu budowlanego na kawałek rury deszczowej. Była długa dyskusja z kontrolującymi czy ta książka jest w ogóle potrzebna na ten fragment rury. Sieciowcy twierdzili, że taka książka nie jest potrzebna, na stację pomp tak, na główny zbiornik tak, ale nie na rurę wrzuconą w ziemi. NIK wyciągnął długą baterię różnych interpretacji, oparł się bardzo mocno, że te książki trzeba pozakładać. Jest takie ustalenie miast, przyjmuje to jako zalecenie pokontrolne i to wdroży. Tylko czy od tego, że taka książka zostanie założona zależy, że Ina będzie czystsza. Istotą tej kontroli był zarzut zgłoszony przez Burmistrza Goleniowa do Prokuratury i NIK, że ryby umarły w Goleniowie, ponieważ Stargard zatrzał rzekę. NIK nie stwierdził, że Stargard zatrzał rzekę i nie stwierdza nic dalej, kto zatrzał rzekę. To, że NIK mówi, że Stargard oddziałuje negatywnie na Inę, bo nie ma świetnie rozwiązanej gospodarki ściekowej to prawda, tak jak nie mają jej inne miasta. Gdy budowano osiedle trzydziestolecia, budowano w tamtym czasie na kanalizacji ogólnospławnej. Stosowano takie rozwiązanie, żeby ścieki nie płynęły na osiedlu, na

ulicach, w piwnicach to stosowano klapy burzowe po to, aby nadmiar ścieków wylewał się do odbiorników.

Komisja przyjęła do wiadomości pismo informujące, że w dniach od 24 września 2024 roku do 23 października 2024 roku nastąpi ponowne wyłożenie do publicznego wglądu części projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Stargard dotyczącego terenu w rejonie ulic: Generała Józefa Bema, Spokojnej, stanowiące **załącznik nr 14** do protokołu.

Więcej pytań do spraw bieżących miasta nie zgłoszono.

Komisja ustaliła termin następnego posiedzenia na 28 października 2024 roku, godzina 10.00 w sali Komisji Rady Miejskiej, Ratusz (II piętro), Rynek Staromiejski 1 w Stargardzie.

Tematem posiedzenia będzie:

1. Informacja o zewnętrznych środkach pozyskanych przez miasto w III kwartale 2024 roku.
2. Zaopiniowanie projektów uchwał Rady Miejskiej z zakresu działania Komisji.
3. Sprawy bieżące.

Na tym posiedzenie Komisji zakończono. Przewodnicząca Komisji podziękowała wszystkim za udział w obradach i dokonała zamknięcia 5 posiedzenia Komisji odbytego w dniu 23 września 2024 roku.

Protokół sporządziła:

Inspektor

Dagmara Synenko

Przewodnicząca Komisji

Wioleta Sawicka